

Zmowy cenowe problemem polskich przetargów

18 października 2013

Blisko co czwarte postępowanie przetargowe w naszym kraju może być zagrożonych korupcją – wynika z raportu „Public Procurement: costs we pay for corruption” przygotowanego na zlecenie Komisji Europejskiej. Okazję do nadużyć stwarzają skomplikowane procedury przetargowe i nieprecyzyjne przepisy. W całej UE korupcja przy przetargach przynosi duże straty budżetowe – w 2010 roku mogłoby to być ponad 2 mld euro.

Z raportu wynika, że od 19 do 23 proc. przetargów w Polsce może być zagrożonych korupcją. Lepsza sytuacja panuje w tej kwestii w Holandii czy we Francji, najgorzej wypadła Hiszpania, gdzie korupcja dotyczyć może 34-41 proc. przetargów

„Przedsiębiorcy w Polsce borykają się z tym problemem, choć z roku na rok odsetek ten maleje. Wyniki naszych badań wśród ośmiu krajów UE plasują nas w środku stawki. Wypadamy zdecydowanie lepiej niż inne kraje naszego regionu, co nie znaczy, że korupcja omija Polskę” – mówi agencji informacyjnej Newseria Biznes Marcin Klimczak, dyrektor w zespole Usług Forensic PwC. „Gorzej od nas wypadła Rumunia i Węgry. Najlepiej jest w Holandii, gdzie występuje zaledwie 1-procentowe zagrożenie korupcją w zamówieniach publicznych” – podkreśla ekspert.

Z badania wynika, że najczęstszymi formami nadużyć w Polsce w obszarze przetargów publicznych są zmowy cenowe (52 proc.) i łapownictwo (32 proc.), znacznie rzadziej spotykana jest korupcja w wyniku konfliktu interesów na linii zamawiający-wykonawca (11 proc.) oraz celowe niedopełnianie obowiązków, tzw. zaniechania (5 proc.). Najczęściej do nadużyć w Polsce dochodzi w ramach przetargów dotyczących organizacji szkoleń (23-28 proc.), modernizacji oczyszczalni ścieków (22-27 proc.)

oraz budowy infrastruktury kolejowej (15-19 proc.).

Nowym zjawiskiem jest zmiana sposobu korumpowania; rzadko spotyka się obecnie wręczanie łapówek w gotówce.

„Zmienia się forma tego zjawiska, ale skala wciąż jest istotna. Przechodzimy w bardziej zaawansowane metody korumpowania poprzez umowy zlecenia, zlecanie dodatkowych prac” – stwierdza Marcin Klimczak.

Korupcja przynosi duże straty budżetowe. Tylko w 2010 r. naraziła budżety krajowe oraz budżet Unii Europejskiej na straty w wysokości od 1,4 mld do 2,2 mld euro, co daje 3-4 proc. wartości wszystkich przetargów organizowanych w ośmiu państwach objętych badaniem.

Eksperti PwC postulują zmiany w przepisach o zamówieniach publicznych. Ich zdaniem korupcji sprzyja brak transparentności procedur.

„Dużą pomocą w ograniczaniu skali zjawiska byłoby upublicznianie dokumentacji przetargowej, która podlega analizie przez komisje przetargowe organizujące dany przetarg. Pozwoliłoby to na pełną przejrzystość i wiedzę na temat tego, jakim doświadczeniem chwala się oferenci i jak ono jest oceniane” – uważa Marcin Klimczak.

Badanie dotyczące skali korupcji w postępowaniach przetargowych przeprowadził Europejski Urząd ds. Zwalczania Korupcji (OLAF) we współpracy z firmą doradczą PwC. Przeprowadzono je po raz pierwszy w ośmiu krajach Unii Europejskiej: w Polsce, Francji, Hiszpanii, Holandii, Rumunii, we Włoszech, na Litwie oraz na Węgrzech.

Źródło: [Newseria](#)